

**Sygn. akt VIII GC 698/22 upr**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 września 2022 r.**

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Tadeusz Górka

Protokolant sekretarz sądowy Sylwia Głowska

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2022r. w Bydgoszczy według przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Ł. W.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 287 zł (dwieście osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach zawartych w niniejszym orzeczeniu do dnia zapłaty,

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 357,50 złotych (trzysta pięćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

IV. nakazuje zwrócić powodowi kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet zwrotu kosztów dojazdu świadka S. A..

Sędzia Tadeusz Górka

**sygn. akt VIII GC 698/22 upr**

## UZASADNIENIE

Powód A. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.444,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 01 lipca 2021 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się orzeczenia na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a w tym poniesionych w toku postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony prowadzą działalność gospodarcze w ramach których, powód zlecił pozwanemu wykonanie usługi transportowej na trasie K. – T.. Przedmiotowy transport wykonano w dniu 30 czerwca 2021 r. Jak wynikało z listu przewozowego, przedmiotem przewozu była europaleta o masie własnej 800 kg, a jej odbiorcą był S. G.. Powód wyjaśnił, że podczas załadunku, przewoźnik nie miał żadnych zastrzeżeń co do sposobu zapakowania rozdzielni, owiniętej kilkoma warstwami folii typu „strech”. Podczas wyładunku towaru, odbiorca stwierdził jednakże, że urządzenia posiadają uszkodzenia w postaci wgnieceń i zarysowań, a zabezpieczająca je

taśma została naruszona. Nadto według wskazań odbiorcy, inne przesyłki znajdujące się w przestrzeni ładunkowej pojazdu, nie były w żaden sposób zabezpieczone przez przemieszczaniem się podczas jazdy. W związku z powyższym, powód odebrał uszkodzoną rozdzielnię, przewiózł ją do K., naprawił i pokrył koszt ponownej przesyłki do odbiorcy. Po zrealizowaniu powyższych czynności, powód złożył pozwanemu reklamację w zakresie wadliwie zrealizowanego transportu, wzywając go do zapłaty odszkodowania. Zobowiązany nie spełnił jednakże przedmiotowych żądań, co uzasadniało wniesienie pozwu. W dalszej kolejności powód wskazał, że podstawę dochodzonych roszczeń stanowią przepisy ustawy Prawo przewozowe. Na jej podstawie ustalono kwotę odszkodowania, która odpowiadała wartości doprowadzenia przesyłki do stanu w jakim została wydana przewoźnikowi w związku z procentowym spadkiem jej wartości oraz kosztami przewoźnego poniesionymi z uwagi na konieczność odbioru uszkodzonej przesyłki. Konkludując powód wyjaśnił, że przedmiotowy pozew złożony został w terminie 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu elektronicznego postępowania upominawczego.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że strony łączyła wskazana w pozwie umowa zlecenia jak i fakt, iż otrzymał reklamację dotyczącą uszkodzenia towaru. Niezależnie od tego zaprzeczył, jakoby istniały jakiegokolwiek podstawy jego odpowiedzialności wobec powoda. W dalszej kolejności strona pozwana wskazała, że przedstawiona przez powoda tabela rozliczenia kosztów nie posiada jakiegokolwiek wartości dowodowej. Nadto pozwany wskazał, że przyczyną uszkodzeń towaru było jego niewłaściwe opakowanie folią, która to czynność leżała wyłączenia w zakresie obowiązków strony powodowej. Niezależnie od powyższego pozwany podnosił, że strony łączyła umowa spedycji, a nie przewozu. W związku z tym, pozwany jako spedytor nie ponosił odpowiedzialności za działania lub zaniechania osób trzecich. Nadto pozwany podniósł, że dokonał kompleksowej weryfikacji przewoźnika, co stanowiło przesłankę ustalenia należytej staranności spedytora w jego wyborze.

W dalszych pismach procesowych, strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, przy czym powód wyjaśnił, iż koszty transportu których zwrotu domagał się od pozwanego ustalone zostały w oparciu o stawki rynkowe. Nadto powód wyjaśnił, że fakturę którą przedłożył wraz z pozwem załączył omyłkowo, w związku z czym, wraz z pismem z dnia 06 czerwca 2022 r. przedstawił właściwy dokument.

### **Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:**

Powód zlecił pozwanemu wykonanie przewozu towaru w postaci rozdzielni na trasie z K. do T.. Kwotę frachtu ustalono na kwotę 650,00 zł netto, tj. 799,50 zł brutto.

**Dowód:** zlecenie spedycyjne nr (...) – k. 12- 12v akt, ogólny regulamin świadczenia usług – k. 26 – 27v akt, zeznania świadka S. A. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 98 akt

W dniu 30 maja 2021 r. przewoźnik odebrał przedmiotowy towar i dostarczył go do miejsce przeznaczenia. W trakcie załadunku, urządzenia nie posiadały żadnych wad czy uszkodzeń

Po przybyciu pojazdu z towarem do miejsca przeznaczenia, odbiorca (S. G.) przeprowadził oględziny towaru ustalając, że folia zabezpieczająca owinięta wokół części z urządzeń została naruszona, na skutek czego lakier na urządzeniach uległ uszkodzeniu.

**D o w ó d:** listy przewozowe krajowe – k. 13 – 14 akt, dokumentacja fotograficzna – k. 15 – 18 akt, zeznania świadka S. A. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 98 akt, zeznania świadka S. G. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 107 akt.

W związku z powyższym, powód odebrał uszkodzoną rozdzielnię do odbiorcy (S. G.), przewiózł ją do K., gdzie na jego zlecenie urządzenia ponownie pomalowano. W dniu 20 lipca 2021 r., podmiot (...) sp. z o.o. w K. wystawił na rzecz powoda fakturę VAT tytułem malowania urządzenia, opiewającą na kwotę 565,80 zł brutto.

Strona powodowa uregulowała przedmiotową należność w całości oraz ponownie dostarczyła odbiorcy naprawione urządzenia.

**Dowód:** faktura VAT – k. 73 akt, potwierdzenie przelewu – k. 74 akt.

Powód zgłosił pozwanemu roszczenie reklamacyjne.

W odpowiedzi na powyższe, pozwany zwrócił się do przewoźnika realizującego przedmiotowy transport.

**Dowód:** zgłoszenie reklamacyjne – k. 47 akt.

Pismem z dnia 22 września 2021 r. pozwany wyraził swoje ostateczne stanowisko w którym odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie towaru.

W związku z powyższym, pismem z dnia 29 września 2021 r. powód wezwał pozwanego do uregulowania należności z tytułu kosztów malowania rozdzielni oraz ponownej dostawy do odbiorcy.

Zobowiązany nie spełnił przedmiotowego żądania.

**Dowód:** przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 21 – 21v akt, pismo z dnia 06 sierpnia 2021 r. – k. 49 – 49v akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty i wydruki przedłożone przez strony, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, a także w oparciu o zeznania świadków.

Zeznaniom S. A. Sąd dał wiarę w całości, albowiem były jasne i logiczne, a ponadto korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Z tej samej przyczyny, uwzględniono również zeznania S. G. uznając je za szczerze i wiarygodne, a także odpowiadające pozostałym, zebranym w sprawie dowodom.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd na podstawie art. 302 § 1 kpc pominął dowód z przesłuchania stron ponieważ żadna z nich nie stawił się na rozprawę pomimo wezwania (k.94v).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt złączenia stron umową, na mocy której powód zlecił pozwanemu przetransportowanie maszyn w postaci rozdzielni z K. do T.. Nie budziło przy tym wątpliwości, że pozwany powyższe wykonał, jednakże jak podnosił powód, po przybyciu na miejsce odbioru okazało się, że przewożony sprzęt doznał uszkodzeń. W związku z tym, strona powodowa odebrała urządzenia, naprawiła zarysowania poprzez zlecenie ich ponownego lakierowania i na własny koszt przetransportowała sprzęt z powrotem do jego odbiorcy. W związku z tym, żądała od pozwanego zwrotu kosztów malowania urządzeń oraz ich przewozu po dokonanej naprawie. W kontrze do przedmiotowych żądań pozwany wskazywał, że strony łączyła umowa spedycji, a nie przewozu, w związku z czym nie ponosi on odpowiedzialności za uszkodzenia powstałe w trakcie transportu. Nadto zarzucał, iż powód nie wykazał zasadności i wysokości roszczenia albowiem przedstawione przez niego zestawienia nie dokumentują wysokości szkody.

Mając zatem na uwadze powyższe, a zwłaszcza bacząc na zgromadzony materiał dowodowy Sąd doszedł do wniosku, że dochodzone roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim, przed rozważaniem samej zasadności podnoszonych przez powoda żądań należało w pierwszej kolejności dokonać prawidłowej kwalifikacji łączącego strony zobowiązania. Okoliczność ta miała bowiem kluczowe

znaczenie dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę, a co za tym idzie także jej zakresu.

W tym miejscu podniesienia zatem wymaga, że zgodnie z normą art. 774 k.c., przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Co istotne, przedmiotowe unormowanie nie przewiduje, iż przewoźnik musi być właścicielem albo samoistnym posiadaczem środka transportu. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby w celu realizacji transportu, niezbędny do tego pojazd wynajął. Na przyjmującym zlecenie nie ciąży nadto obowiązek jego osobistego wykonania. Jeśli zaś chodzi o elementy istotne samego zobowiązania, to zaliczają się do nich: oznaczenie punktów początkowego i końcowego świadczenia przewozowego, określenie wielkości wynagrodzenia należnego przewoźnikowi oraz wskazanie przedmiotu przewozu.

Jeśli zaś chodzi o umowę spedycji, to zgodnie z art. 794 § 1 k.c. przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Stronami umowy spedycji są zleceniodawca niebędący przewoźnikiem i spedytor, którym może być osoba fizyczna lub prawna, uprawniona na podstawie właściwych przepisów administracyjnych do zawodowego i zarobkowego świadczenia usług spedycyjnych. Przedmiotem umowy spedycji jest ułatwienie wykonywania pewnego typu usług, pełni ona rolę służebną i pomocniczą wobec umowy przewozu.

Bacząc zatem na powyższe zważyć należy, że chociaż na pierwszy rzut oka, rozróżnienie obu umów wydaje się nie rodzić większych w problemów, w praktyce prawidłowe zakwalifikowanie takiego zobowiązania jest nierzadko utrudnione. W takim przypadku należy posilkować się kryteriami pomocniczymi wypracowanymi przez orzecznictwo, a z których to wynika, iż przy rozróżnieniu obu umów zasadnicze znaczenie mają postanowienia dodatkowe. Innymi słowy, jeżeli w treści oferty złożonej przewoźnikowi jest mowa tylko o przewozie rzeczy, a żadne konkludentne czynności nie wykazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych, obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest umową przewozu, a nie umową spedycji (zob. m.in. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt V CSK 205/17, LEX nr 2508213, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2019 r., sygn. akt V CSK 334/18, LEX nr 2763800, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. I ACa 461/14, LEX nr 1683320).

W tym stanie rzeczy, przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd dokonując analizy łączącej strony umowy, a także zakresu czynności świadczonych przez pozwanego na rzecz powoda w celu jej realizacji doszedł do wniosku, że przedmiotowe zobowiązanie należy zakwalifikować jako przewóz. Zadania realizowane przez pozwanego polegały bowiem na zapewnieniu przewoźnika, który to załadował towar, a następnie przetransportował go do miejsca odbioru. Brak jest natomiast jakichkolwiek informacji i dowodów, aby pozwany realizował na rzecz powoda dodatkowe czynności które to wpływały by na charakter jego świadczenia. Skoro tak, umowę łączącą strony należało zakwalifikować jako przewóz towaru i w jej kontekście rozstrzygać o odpowiedzialności strony pozwanej za powstałą szkodę.

Zdaniem Sądu kluczowa była wykładania oświadczenia woli, w oparciu o art. 65 § 2 kc, i treść zeznań świadka S. A., który jasno zeznał, że celem umowy było przewiezienie rzeczy czyli strony zawarły umowę przewozu. Strona pozwana nie stawiała się celem jej przesłuchania i zaproponowania innej wersji rozumienia zamiaru stron i celu umowy. Sąd przyjął zatem wersję strony powodowej, gdyż strona pozwana nie zaproponowała żadnego dowodu potwierdzającego jej wersję.

Wskazania w tym miejscu wymaga, że skoro realizowany był wyłącznie na terenie Polski, do jego oceny zastosowanie miały przywołane wyżej przepisy kodeksu cywilnego oraz uregulowania zawarte w ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1983 z późn. zm., dalej "Prawo przewozowe"). Jak już wskazano przy tym w niniejszym uzasadnieniu, nie było przy tym rzeczą sporną, iż pozwany wykonał przewóz poprzez zlecenie jego realizacji podmiotowi trzeciemu. Okoliczność ta, nie miała jednakże żadnego wpływu na

zakres odpowiedzialności strony pozwanej, albowiem zgodnie z normą art. 5 Prawa przewozowego, przewoźnik może powierzać wykonanie przewozu innym przewoźnikom na całej przestrzeni przewozu lub jej części, jednakże ponosi odpowiedzialność za ich czynności jak za swoje własne.

Z powyższego wynika zatem, że przewoźnik zawiera z podprzewoźnikiem umowę przewozu we własnym imieniu i na własny rachunek. W związku z tym przewoźnik ponosi odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu w stosunku do klienta, zaś podprzewoźnik w stosunku do przewoźnika. Jednocześnie przewoźnik w stosunku do zleceniodawcy przy powierzeniu wykonania przewozu innemu przewoźnikowi odpowiada jak za własne czynności, co nawiązuje do treści art. 474 k.c. Przewoźnik, który zawarł umowę przewozu i jej wykonanie powierzył innemu przewoźnikowi, ma wobec swego kontrahenta (podprzewoźnika) roszczenie zwrotne, gdy sam szkodę wyrównał (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. V CSK 303/06, LEX nr 421053).

Mając to ustalone, w dalszej kolejności należało zważyć, że z literalnego brzmienia pozwu wynikało, iż powód domagał się zaspokojenia roszczenia z tytułu odpowiedzialności kontraktowej, powołując się przy tym bezpośrednio na przepisy prawa przewozowego (k.5-5v, str. 5-6 pozwu)- art. 81 ust. 1 art. 82 Prawa przewozowego.

Zgodnie zatem z normą art. 65 ust. 1 tejże ustawy, przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki. Przedmiotowa odpowiedzialność kształtuje się przy tym odmiennie, niż w przypadku tej wynikającej z przepisów ogólnych (art. 474 k.c.). Okoliczność ta, nie zwalnia jednakże wierzyciela z obowiązku udowodnienia, iż zaszły przesłanki uzasadniające odpowiedzialność przewoźnika, tj. istnienia szkody, zdarzenia które ją wywołało, związku przyczynowego między zdarzeniem, a samą szkodą oraz jej wysokości.

Co istotne, przewoźnik może zwolnić się od ciężącej na nim odpowiedzialności wykazując istnienie przesłanek ekskulpacyjnych, a zwłaszcza poprzez udowodnienie, że do uszkodzenia lub utraty przesyłki doszło z przyczyn leżących po stronie nadawcy lub odbiorcy jak i poprzez działanie siły wyższej (art. 65 ust. 2 pr. p.).

Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł zatem do wniosku, że chociaż pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę, to roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem powód również nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi dowodowemu.

Przede wszystkim wskazania wymaga, iż nie budziło wątpliwości, a czemu nie przeczył co do zasady sam pozwany, że przetransportowane przez niego urządzenia posiadały uszkodzenia. Co istotne, z złączonych wraz z pozwem protokołów wynikało, że w momencie załadunku, towar nie posiadał żadnych wad, albowiem takowych w dokumencie tym nie odnotowano.

Zgodnie bowiem z normą art. 781 § 2, jeżeli przewoźnik przyjmie przesyłkę bez zastrzeżeń, domniemywa się, że znajdowała się w należytych stanie. Skoro tak przyjąć należy, że w momencie wydania urządzeń nie posiadały one żadnych widocznych uszkodzeń, które to zostały jednakże ujawnione przez ich odbiorcę w momencie dostarczenia. Skoro tak, zgodnym z zasadami logicznego rozumowania jest przyjęcie, że do uszkodzenia towaru niekwestionowanego przecież co do zasady, doszło pomiędzy jego odbiorem, a wydaniem. Musiało to zatem nastąpić w trakcie samego przewozu, a wobec przedstawionych już powyżej zasad odpowiedzialności, pozwany jako przewoźnik odpowiadał za przedmiotowe uszkodzenie. Prawdliwość bądź nieprawidłowość pakowania towaru powinna być udowodniona przy pomocy dowodu z opinii biegłego.

Podsumowując powyższą część rozważań wskazać należy, że powód sprostął spoczywającemu na nim obowiązkowi dowodowemu w zakresie wykazania zaistnienia przedmiotowej szkody jak i okoliczności, iż do jej powstania poszło w trakcie przewozu urządzeń. Podobnej tezy nie można jednakże postawić w stosunku do przesłanki wysokości szkody, a tym samym wynikającego z tego tytułu roszczenia.

Przede wszystkim wskazania wymaga, że zgodnie z normą art. 81 ust. 1 i 2 pr.p., w przypadku uszkodzenia przesyłki, odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej procentowemu zmniejszeniu jej wartości. Co istotne, nie może

ono jednakże przewyższać odszkodowania przysługującego za: utratę całej przesyłki, jeżeli doznała ona obniżenia wartości wskutek uszkodzenia oraz ubytku tej części przesyłki, która doznała obniżenia wartości wskutek uszkodzenia.

W świetle powyższego nie ulega zatem wątpliwości, że w przypadku uszkodzenia towaru, należy przyjąć obiektywną metodę ustalania wysokości odszkodowania określając ją poprzez procentowe obniżenie wartości przesyłki. Innymi słowy, istota szkody wynikającej z uszkodzenia przesyłki sprowadza się do różnicy wartości towaru na rynku przed jego uszkodzeniem jak i po tym fakcie. Mając to na względzie wskazania wymaga, że zgodnie z twierdzeniami powoda, na poczet dochodzonej przez niego należności składały się wierzytelności z tytułu kosztów naprawy urządzeń wynikającym z konieczności ich odmalowania oraz ponownego przetransportowania towaru do odbiorcy.

Analizując zatem przedmiotowe żądania, już w tym miejscu Sąd wskazuje, że jeśli chodzi o drugie z wymienionych roszczeń (koszty transportu), powód nie przedstawił żadnego dowodu dostatecznie dokumentującego jego wysokość. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w okolicznościach przedmiotowej szkody, przedmiotowe koszty pozostawały w związku z uszkodzeniami powstałymi w urządzeniach. Skoro bowiem powód dokonał naprawy zarysowań logicznym jest, iż zabrał je od odbiorcy, a zatem zmuszony był ponownie mu sprzęt ten dostarczyć, co wiązało się dodatkowymi kosztami. Co jednakże istotne, na okoliczność udowodnienia ich wysokości nie zaproponował zasadniczo żadnego dowodu oprócz samodzielnie sporządzonego wyliczenia oraz głośownego wskazania, iż żądanie w tym zakresie ma charakter rynkowy. Takowe wskazanie, zwłaszcza w okolicznościach kwestionowania przedmiotowych kosztów przez stronę pozwaną, nie mogło stanowić podstawy dla uznania, iż przyjęta przez powoda wartość kosztów transportu stanowi należność uzasadnioną. Innymi słowy, powód nie udowodnił aby żądane przez niego roszczenie z tytułu powtórnego przewozu urządzeń, odpowiadało faktycznie poniesionym przez niego z tego tytułu kosztom. Zgromadzony materiał nie pozwala na przyjęcie, że w ogóle poniósł on z tego tytułu jakiegokolwiek koszty i z tego względu, roszczenie do okazało się nieuzasadnione i nie zasługiwało w tym świetle na uwzględnienie. Twierdzenia z pełnomocnika strony powodowej pozwanej na 6 czerwca 2022 roku nie są wystarczające i nie są dowodem. Nie przedłożono choćby sposobu wyliczenia podanej kwoty, ceny paliwa czy rachunków za paliwo.

Jeśli zaś chodzi o pozostałą część żądania, u podstaw których leżały koszty malowania urządzeń (k.73) Sąd zważył, że w okolicznościach tak sformułowanego żądania, roszczenie to również nie podlegało zasądzeniu.

Jak już bowiem wskazano w niniejszym uzasadnieniu, w treści pozwu wyraźnie wskazano, że kwoty których zapłaty domagał się powód, stanowią odszkodowanie o którym mowa w przepisach prawa przewozowego. Zgodnie zaś z normą art. 80 § 1 teźże ustawy, wysokość odszkodowania za utratę lub ubytek przesyłki nie może przekraczać wartości, którą ustala się na podstawie i w kolejności: ceny wskazanej w rachunku dostawcy albo sprzedawcy, albo ceny wynikającej z cennika obowiązującego w dniu nadania przesyłki do przewozu bądź wartości rzeczy tego samego rodzaju i gatunku w miejscu i czasie ich nadania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do wniosku, że powód nie wykazał wartości towaru jeszcze przed rozpoczęciem przewozu w trakcie którego doznał uszkodzeń. Przede wszystkim, powód nie przedłożył jakiegokolwiek dokumentu w postaci faktury lub też umowy na mocy którego możliwym byłoby ustalenie wartości towaru przed jego nadaniem. Chociaż w ocenie Sądu, dokumenty takowe mogłyby mieć zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdyby stanowiły element stosunku łączącego nadawcę z odbiorcą. Wówczas mogłyby stanowić pewien punkt odniesienia świadcząc przy tym o staranności strony powodowej. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, ustalenie wartości towaru powinno zatem nastąpić w oparciu o dowód w postaci opinii biegłego dysponującego ku temu odpowiednimi wiadomościami specjalnymi. Co jednakże istotne, strona powodowa powyższego nie zaproponowała, przedkładając jedynie fakturę w przedmiocie kosztów malowania urządzeń. Jak już jednakże poniesiono powyżej, dla powołanej przez powoda podstawy prawnej istotnym było ustalenie wartości urządzenia przed i po uszkodzeniu, a nie wysokość samych kosztów naprawy. Innymi słowy, powód wniósł pozew wskazując bezpośrednio podstawę swoich żądań, a nie dopełniając wynikających z nich wymogów w postaci konieczności ustalenia maksymalnej wartości odszkodowania. Oprócz wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego – jak już z resztą wskazano – nie przedłożono żadnej umowy, czy faktury jak i cennika dokumentującego wartość urządzenia przed jego nadaniem. Skoro tak, niemożliwym było nie tylko określenie górnej granicy odpowiedzialności co było konieczne do zasądzenia

odszkodowania wynikającego z norm na które bezpośrednio powoływał się powód, ale też nie można było ustalić zakresu procentowego zmniejszenia wartości tejże przesyłki. Skoro zatem, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd nie był w stanie ustalić w jakim stopniu doszło do zmniejszenia wartości towaru przyjąć należało, że powód nie sprostował spoczywającemu na nim obowiązkowi dowodowemu i tym samym dochodzone przez niego roszczenie już tylko z tego względu nie zasługiwało na uwzględnienie. W sprawie, mając na uwadze rozpoznanie sprawy według przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 458<sup>8</sup> § 1 kpc) i jednocześnie postępowanie uproszczenie i zakaz przedmiotowej zmiany powództwa- odszkodowanie powinno stanowić iloczyn procentowego zmniejszenia się wartości przesyłki i jej wartości w miejscu i czasie nadania do przewozu. Chodzi zatem o cenę wskazaną rachunkiem sprzedawcy lub dostawcy, cennikiem albo wartość rzeczy tego samego rodzaju i gatunku w miejscu i czasie nadania do przewozu, a w braku możliwości ustalenia w powyższy sposób – o wartość ustaloną przez rzeczoznawcę. Powód nie musiał udowadniać, że poniósł jakiegokolwiek wydatki na przywrócenie przesyłki do stanu poprzedniego (sprzed uszkodzenia). Istotne jest to, że ma ona mniejszą wartość rynkową niż przed uszkodzeniem. Szkodą jest zatem sam fakt uszkodzenia, a nie dalsze jego konsekwencje (np. wydatki na naprawę). Musiał jednak udowodnić, o jaką kwotę zmniejszyła się wartość uszkodzonego towaru w stosunku do stanu sprzed uszkodzenia. W tym celu musi udowodnić okoliczności, o których mowa wyżej, tj. wartość towaru przed i po uszkodzeniu. Powód tego zaniechał. Ustawodawca nie odwołuje się do kosztów naprawy jako kryterium ustalenia wysokości odszkodowania za uszkodzenie przesyłki. Ponownie należy podkreślić, że przewoźnik kwestionował koszty naprawy (k.43), a ponadto budziły one wątpliwości sądu choćby co do różnicy pomiędzy kwotą z faktury za naprawę -565,80 zł (k.73), a kwotą z „tabeli rozliczenia kosztów”- 656,80 zł (k.20). Co więcej brak jest podstaw do żądania w części domagającej się wypłaty roszczenia w kwocie brutto. Zważyć bowiem należy, że powód jako profesjonalny podmiot gospodarczy jest podatnikiem VAT (dane z rejestru płatników VAT – na 2021 i 2022 rok). Tym samym, ma on możliwość odliczenia naliczonego podatku VAT. Wobec powyższego zasadne okazał by się mogło jedynie zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w kwocie netto z tabeli rozliczenia kosztów”.

Na marginesie Sąd wskazuje, że nawet gdyby, abstrahując od jednoznacznie wskazanej w pozwie podstawy roszczeń, dochodzone roszczenie rozpatrywać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, żądania powoda również nie zasługiwałyby na uwzględnienie. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że w sprawie mamy do czynienia z postępowaniem o charakterze uproszczonym, a w którym to zmiana powództwa jest niedopuszczalna (zob. 505<sup>4</sup> § 1 k.p.c.). Co istotne, nie budzi wątpliwości, że Sąd nie jest związany podstawą prawną roszczenia wskazaną przez stronę powodową, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy wskazaną ją tak ściśle, że żądanie powoda musiało być rozstrzygane, z uwagi na treść art. 321 kpc, właśnie w oparciu o nią. Niezależnie jednakże od powyższego, nawet gdyby przejść na przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do odpowiedzialności kontraktowej dłużnika (art. 471 kc), roszczenie strony powodowej również nie podlegałoby uwzględnieniu, z uwagi na braki dowodowe prowadzące do niewykazania roszczenia zarówno co do zasady jak i wysokości. Podobnie jeśli chodzi o żądanie oparte na art. 415 kc (co kategorycznie nie było objęte żądaniem pozwu).

**Sąd podziela argumentację Sądu Najwyższego (wyrok w sprawie o sygn. akt II CSK 338/15), iż przepis art. 471 k.c. nie mógłby znaleźć zastosowania w okolicznościach tej sprawy. Reguły odpowiedzialności kontraktowej przewoźnika uregulowane są bowiem we właściwych przepisach szczególnych (Prawo przewozowe, art. 774-793 k.c.), które znajdują adekwatne zastosowanie po dokonaniu precyzyjnej kwalifikacji prawnej konkretnej umowy przewozu, ale zawsze z wyłączeniem normy ogólnej art. 471 k.c. dotyczącej odpowiedzialności kontraktowej. Przyjęcie tej podstawy prowadziło by zaś, zdaniem Sądu, do niemożności skorzystania z domniemań opisanych w Prawie przewozowym i prowadziło by do uznania, że strona powodowa nie sprostaby ciężarowi dowodu z art. 471 kc, tym bardziej że strona pozwana kwestionowała zasadę i wysokość wierzytelności strony powodowej.**

Przegrywający sprawę powód powinien zwrócić pozwanemu opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17,00 złotych oraz koszty zastępstwa adwokackiego, które wedle stawki minimalnej opiewały na 270,00 złotych (§ 2 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych (pkt II wyroku) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach zawartych w niniejszym orzeczeniu do dnia zapłaty.

Ponieważ koszty zwrotu podróży świadka S. G. wyniosły 657,50 zł (postanowienie referendarza sądowego z dnia 31 sierpnia 2022 roku), a zaliczka na tego świadka wyniosła 300 zł (k.66, 75) to Sąd na podstawie art.113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych mając na uwadze ostateczny wynik procesu zasądził na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy od powoda kwotę 357,50 złotych tytułem nieuiszczonych zwrotu podróży świadka S. G..

Ponieważ zaliczka świadka S. A. wyniosła 300 zł (k.66, 75) i świadek nie złożył wniosku o zwrot kosztów dojazdu to zwrócono powodowi kwotę 300 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet kosztów dojazdu świadka S. A. (art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych)

Sędzia Tadeusz Górka